

Jak projektować szpitale? Próbując spojrzeć na nie oczami pacjentów

Budynkom przeznaczonym do prowadzenia działalności medycznej ze względu na ich specyfikę nie towarzyszą pozytywne odczucia. W żadnym innym miejscu nie koncentruje się tyle ludzkiego cierpienia. Czy architektura szpitali może łagodzić stres związany z leczeniem?



Projektowanie szpitali jest sztuką. Fot. Fotolia

Nowo projektowane szpitale już nie przypominają „fabryk cierpienia”. Coraz częściej przy ich tworzeniu wykorzystuje się multidyscyplinarną wiedzę specjalistów z różnych dziedzin, by tworzyć przestrzeń szpitalną, która nie wzbudza lęku, ale wspomaga procesy terapeutyczne (healing environment).

- Ta wiedza powoli zaczyna być stosowana przy projektowaniu szpitali. Niestety, w Polsce nikt nie uczy architektów projektowania według tych zasad - mówił portalowi rynek zdrowia.pl Michał Grzymała-Kazłowski, architekt, prezes spółki Archimed, dodając, że wspomniane zasady nie są wymagane przy żadnych przetargach, a niewielu inwestorów o nich słyszało.

Dobry szpital, czyli jaki?

Architekci projektujący według zasad healing environment wiedzą, że nowoczesny obiekt ochrony zdrowia nie jest zbiorem pomieszczeń, w którym pacjent przechodzi z miejsca na miejsce, jak na taśmie.

- W projektowaniu trzeba wziąć pod uwagę nie tylko fizyczne, ale również psychiczne potrzeby użytkowników zapewniające chorym poczucie bezpieczeństwa i poszanowanie godności. Można wręcz stwierdzić, że projektowanie szpitali to sztuka wyszukiwania i tworzenia ukrytych potencjałów, to sposób uczestnictwa architektury w procesie leczenia - uważa Anna Malicka architekt, doktor nauk technicznych, ze specjalnością architektura obiektów służby zdrowia.

Idea tzw. humanizacji architektury obiektów medycznych jaką stosuje w swojej pracy dr Malicka, została doceniona. Zaprojektowany przez nią budynek ośrodka radioterapii w Kaliszu, włączony w strukturę Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu, otrzymał niedawno nagrodę „Mister Budownictwa 2014”.

Krok w krok za pacjentem

Pomimo dużego stopnia trudności realizacji i niskich kosztów inwestycji udało się uzyskać nowoczesny obiekt szpitalny, który może konkurować architektonicznie z dobrymi światowymi wzorcami. Inwestycja została zgłoszona do międzynarodowego konkursu architektonicznego WAN AWARDS Healthcare 2015. Obiekt wszedł na tzw. długą listę, współzawodnicząc ze szpitalami z USA, Wielkiej Brytanii, Japonii, Niemiec, Francji.

Co takiego szczególnego jest w tym obiekcie? Jak tłumaczy Malicka, projektując kaliskie Centrum Radioterapii szczegółowo analizowała fizyczne i psychiczne potrzeby użytkowników, próbując zobaczyć szpitalną rzeczywistość oczami pacjentów.

- Idąc wirtualnie krok w krok po szpitalnej drodze pacjenta, próbowałam zmierzyć się z problemami jakie napotykają chorzy, a następnie zmienić je w przyjazne rozwiązania architektoniczne - opowiada nam nagrodzona architekt.

Dodaje: - W efekcie udało się stworzyć zapraszający obiekt, położony wśród parkowej zieleni. W budynku zaprojektowano prosty, logiczny układ komunikacji, który ułatwia orientację i odnalezienie drogi dojścia; Amerykanie mają na to stworzone przez siebie określenie „wayfinding”. Ponadto w obiekcie wydzielono kilka słonecznych, pełnych zieleni poczekalni.

Kolejnym ważnym elementem są funkcjonalne, dwuosobowe pokoje w szpitalnym hostelu. Całość dopełnia staranna aranżacja, dużo dziennego światła oraz wiele innych elementów, które pozwalają czuć się pacjentowi swobodnie i nie ograniczają przypisanego mu miejsca w szpitalu tylko do łóżka w sali.

Nie ma miejsca na rozrzutność...

fragment do przeczytania <http://www.rynekzdrowia.pl/Inwestycje/Jak-projektowac-szpital-Probujac-spojrzec-na-nie-oczami-pacjentow,155891,3.html>

Trochę empatii

Architekci przy projektowaniu szpitali biorą też pod uwagę humanizację leczenia. Czym to określenie jest dla projektanta?

Dla Anny Malickiej humanizacja leczenia to skupienie się podczas projektowania na potrzebach użytkowników, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb pacjenta. Jest to szczególnie ważne, bo właśnie pacjent nie ma możliwości definiowania swoich potrzeb. Jest biernym odbiorcą tego, co przygotowują architekci.

- Istotą jest empatia i myślenie o drugim człowieku, aby podczas choroby czuł się dobrze i bezpiecznie. W salach chorych powinno być więcej miejsca, aby można było wydzielić zasłoną każde łóżko umożliwiając zachowanie intymności podczas badania lub zabiegu - przywołuje przykład Malicka.

Zwraca uwagę, że w szpitalu ważne są takie miejsca jak sklep i kawiarnia, a na oddziale pomieszczenie gdzie może zjeść posiłek przy stole, a nie siedząc na skraju łóżka. To nie są wielkie rzeczy - po prostu ludzkie i godne traktowanie. To, że pacjent nie marznie i ma leki, to przecież nie wszystko - dodaje.

Istotą takiego podejścia jest to, aby cenny, coraz droższy sprzęt terapeutyczny, był otoczony przyjaznymi dla pacjenta elementami i rozwiązaniami architektonicznymi, które są dla niego ważne. To wszystko, to raczej jest sposób myślenia niż rzeczywiste koszty - konkluduje dr Malicka.